

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II GDYNIA — GDAŃSK — WTOREK, 19 PAŹDZIERNIKA 1948 R. Nr 289 (490)

KONGRES CGT WZYWA MASY PRACUJĄCE DO WALKI O REALIZACJĘ PROGRAMU OCALENIA FRANCJI

PARYŻ, 18.10 (PAP). Na zakończenie 27 kongresu francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), uchwalono odezwę do wszystkich pracowników Francji i krajów zamorskich. Podkreślono ciężkie położenie francuskiej klasy robotniczej, odezwę stwierdza:

„Dzięki wysiłkom francuskiej klasy robotniczej, robotnicy ustalili — pomimo istniejących trudności — poziom produkcji przemysłowej na 115 proc. w stosunku do stanu przedwojennego. W tym samym czasie płace, jeśli chodzi o ich zdolność nabywczą, obniżyły się o 50 proc., w porównaniu z r. 1938. Dlaczego doszło do takiej sytuacji?

Nastąpiło to dlatego, że kolejni rządzący weszli na drogę polityki reakcyjnej i antynarodowej. Rządy te prowadziły kraj do ruiny i upadku, a masy ludowe do nędzy, podczas gdy grupa wielkich kapitalistów podwyższała swoje zyski. Wszyscy robotnicy, urzędnicy, inżynierowie, emeryci, przedstawiciele klasy średniej padli ofiarą tej polityki.

W 1948 r. zyski kapitalistów są 30-krotnie większe, niż przed 10 laty, tymczasem płace wzrosły jedynie 10-krotnie. Zamiast zaspokoić żądania klasy robotniczej, rząd trzustów akcentuje swą reakcyjną politykę i atakuje wolności demokratyczne i robotnicze. Naruszając konstytucję republikańską, poddaje się w wątpliwość prawa związkowe i prawo strajków. Zwalcia się działaczy robotniczych z przedsie-

Górnicy francuscy dziękują górnikom polskim
PARYŻ, 18.10 (PAP). — Biuro związku zawodowego górników francuskich opublikowało komunikat, który głosi m. in.:
„Związek wyraża podziękowanie ludowi francuskiemu za manifestację solidarności, okazaną wobec personelu kopalń w walce o jego słuszne postulaty. Związek dziękuje również szczególnie polskim związkom zawodowym za ich masową i hojną pomoc, wykazującą, że międzynarodowa solidarność mas pracujących jest silniejsza, niż kiedykolwiek“.

Dewaluacja franka faktem dokonany

PARYŻ, 18.10 (PAP). — W Dzienniku Urzędowym ukazano się komunikat o dewaluacji franka. Dewaluacja ta dotyczy przede wszystkim relacji franka do funta szterlinga, przy czym bank francuski będzie płać za kupowa ni funt 1.055 franków. Komunikat wymienia również inne waluty, wobec których zastosowano dewaluację franka.

Kurs walut będzie ustalany raz na miesiąc i ogłaszany w Dzienniku Urzędowym. Kurs ten będzie zależny każdorazowo od sytuacji na rynku pieniężnym.

Rekord sprawności robotników gdańskich

Niezwykły rekord sprawności wyładowania osiągnęli robotnicy składów Oddziału Morskiego Centrali Produktów Naftowych w Gdańsku. Cały ładunek tankowca „Vardetell” w ilości 13.000 ton ropy został przepompowany w ciągu 34 godzin i 40 minut.

Osiągnięty, w wyniku współzawodnicstwa pracy między robotnikami dwu światów, rekord jest wyznacznym w najnowszym portach.

Departament Stanu USA zataił część raportu z obrad berlińskich — stwierdza dziennikarz amerykański

NOWY JORK, 18.10 (PAP). — Analizując opublikowane przez Wielką Brytanię i USA dokumenty na temat rozmów moskiewskich i berlińskich pomiędzy przedstawicielami czterech mocarstw, korespondent „New York Post” — Patrick stwierdza, że w opublikowanych przez Departament Stanu USA dokumentach brak jest pełnego raportu trzech gubernatorów mocarstw zachodnich w Niemczech z rozmów berlińskich.

Patrick podkreśla, że w publikacji Departamentu Stanu pominięto nader ważny raport trzech gubernatorów z chodnich. Z opuszczonego raportu wynika, że w momencie zawieszenia roz-

biorstwa i karze ich, zwalnia się z pracy kolejarzy i urzędników państwowych, a kiedy klasa robotnicza żąda chleba, używa się przeciwko niej palek policyjnych, gazów i kul. Jak to miało miejsce w Marsylii, Clermont Ferrand i innych miastach.

Tego rodzaju polityka sprzeczna jest z interesami narodu. Jest ona dziełem rządów, które zrezygnowały z należnej się na odbudowę Niemiec na prawach pierwszeństwa i godzą się na ingerencję zagranicznego kapitału razem z planem Marshalla. Sytuacja pogarsza się, ponieważ rządy, opierające się na ludziach trzustów, podporządkowały program odzyskania się naszego kraju planom amerykańskiej ekspansji imperialistycznej.

To musi się zmienić! Klasa robotnicza ma dosyć tej sytuacji. Ze wzrastającą siłą realizuje się jedność oraz manifestuje wola dokonania zmian. Wych i koniecznych zmian 27 kongres CGT wzywa was do skierowania wszystkich wysiłków, aby otrzymać jak najszybciej:

1) Wydatną akcję przeciwko zwyczajom, które zmierzają do rzeczywistego obniżenia kosztów utrzymania i drogą redukcji zysków kapitalistycznych i walki ze spekulacjami.

2) Podwyższenie płac, zapomóg i emerytur, biorąc za podstawę minimum egzystencji w wysokości 15 tys. franków i wprowadzenie w życie zasady autonomicznej rewizji płac.

3) Rewizję przepisów, określających zarobki w poszczególnych okęgach francuskich.

4) Utrzymanie zdobyczy społecznych, polepszenie ubezpieczeń społecznych przez oddanie jej zarządu w ręce samych ubezpieczonych, obronę nacjonalizacji zakładów i fabryk przez uchylenie decyzji, usuwających prawdziwych przedstawicieli interesów narodu z rad administracyjnych oraz obronę i poszanowanie świętości „bezdanej” zasadniczym warunkiem pokoju i szkoły państwowej.

5) Całkowite wprowadzenie w życie

Urzędowy komunikat zapowiada ponadto ustalenie stosunku franka do dolara w zależności od sytuacji na wolnym rynku pieniężnym.

W paryskich kołach gospodarczych komentuje się, że uzależnienie wartości dolara od wolnego rynku oznacza niewątpliwie podwyżkę kursu dolara, a więc i dalszą dewaluację franka również w odniesieniu do dolara.

LONDYN, 17.10 (PAP). Urzędowa wiadomość francuska o dewaluacji franka wywołała zadowolenie w kołach londyńskich. Jak wiadomo, w styczniu bież. roku przeprowadzono pierwszą dewaluację franka jedynie wobec dolara przy zachowaniu dawnego kursu funta szterlinga, co oznaczało w praktyce spadek wartości tego funta we Francji o około 45 proc. Starania rządu brytyjskiego o zrównanie stosunku dolara do funta w bankach francuskich nie przynosiły wyników. Dopiero po konferencji Crippsa w Waszyngtonie, Stany Zjednoczone przychyliły się do wniosku Wielkiej Brytanii, zgadzając się na dewaluację franka również wobec funta szterlinga. W ten sposób za następstwa brytyjskie wobec USA, władze amerykańskie płać Anglii frankiem francuskim.

mów berlińskich, celem przekazania sprawozdania z przebiegu obrad rządów mocarstw zachodnich, zapewniłono marszałka Sokolowskiego, że rozmowy będą wznowione po krótkiej przerwie. W dniu zawieszenia rozmów, marsz. Sokolowski przedłożył propozycję, które — według raportu gubernatorów zachodnich — zbliżyły się znacznie do stanowiska trzech mocarstw.

W Departamencie Stanu oświadczo no Patrickowi, że pominięto pełny tekst raportu gubernatorów ze względu „na konieczność zwięzłości publikacji“.

statutu urzędników państwowych.

6) Walkę przeciwko bezrobociu, będącym bezpośrednim wynikiem planu Marshalla poprzez rozwój produkcji francuskiej.

7) Poszanowanie demokracji i konstytucji republikańskiej, prawa strajków i praw związkowych, uwolnienie uwięzionych działaczy związkowych i członków ruchu oporu, zaprzestanie dochodzeń sądowych i sankcji za udział w akcji strajkowej, prowadzenie akcji związkowej.

8) Zaspokojenie żądań pracowników Afryki Północnej i innych terytoriów zamorskich.

PROGRAM OCALENIA FRANCJI

Kongres wzywa was, abyście walczyli i wespół ze wszystkimi patriotami o wprowadzenie w życie programu ocalenia Francji, który wam proponujemy: uwolnienie się od ciężarów planu Marshalla, realizacja odbudowy narodowej w oparciu o plan Monnet, którego zasady wynikają z programu Krajowej Rady Ruchu Oporu.

Domagamy się odrzucenia wszelkiej ingerencji zagranicznej w nasze sprawy wewnętrzne oraz wypowiedzenia układów wojkowych, wchodzących w ramy Bloku Zachodniego. Należy za niechać akcji, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i demokracji ludowej, czyniącej z Francji pionką na amerykańskiej szachownicy, natomiast przyjąć politykę pokojową przy boku wszystkich państw pokojowych, a w szczególności naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego.

Trzeba przywrócić normalne stosunki gospodarcze ze wszystkimi państwami, głównie zaś z ZSRR i demokracją ludowymi, aby zapewnić dla naszej gospodarki źródła surowców oraz rynki zbytu.

Domagamy się należnych nam od Niemców odszkodowań, zaspokojenia uprawnionych żądań klasy robotniczej, skończenia z polityką przesładowania i wrogostki w stosunku do pracowników i ich niezależnych organizacji.

Zadamy zaprzestania polityki podziału i oficjalnego podtrzymywania grup rozłamowych, będących narzędziem polityki reakcyjnej, oraz zapewnienia klasie robotniczej należnego jej miejsca w kierownictwie politycznym i gospodarczym kraju, co jest jedynym środkiem przywrócenia zaufania i stworzenia entuzjazmu do pracy, bez którego wszelka odbudowa jest wykluczona.

Domagamy się ponadto: uzdrowienia finansów państwowych przez sprawiedliwą i odpowiadającą interesom narodu politykę finansową, przez przeprowadzenie demokratycznej reformy

Szlakiem zwycięstw bojowych maszeruje młodzież polska w rocznicę bitwy pod Lenino

Przy pięknej, słonecznej pogodzie, odbył się w Warszawie przy Pomniku Braterstwa Broni start marszów pod hasłem „Młodzież polska maszeruje szlakami zwycięstw bratniej Armii Radzieckiej i Polskiej” w rocznicę bitwy pod Lenino.

Na placu wokół pomnika ustawili się 1.670 drużyn żeńskich i męskich w liczbie ok. 14 tys. uczestników. Wszyscy niemal drużyny przybyły z transparentami, na których widniały hasła propagujące przyjaźń polsko-radziecką. W marszu wzięła udział młodzież ZMP, Związków Zawodowych, Służby Polsce, Klubów Sportowych młodzież szkolna i akademicka oraz wojsko. Bardzo licznie wystąpiły drużyny Zrzeszenia Sportowego, Milicji Obywatelskiej „Gwardia“.

Na starcie stanęła również drużyna lekkoatletów radzieckich z rekordzistką świata Dumbadze. Czudni na i Andrejewa oraz mistrzami Związku Radzieckiego Karakulowem. Kanakim i Pugaczewskim na czele. Zespół sportowców polskich wystąpił z olimpijczykami Łomowskim i Wajówną.

Na trybunie honorowej koło pomnika zasiadli: Ambasador ZSRR Lebediew, przewodniczący ZMP gen. Zarzycki, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Sankowski, dyr. GUKF inż. Kuchar, komendant Służby Polsce ptk Braniewski oraz przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na wstępie komisarz marszów mjr Giedgowd złożył raport gen. Zarzy-

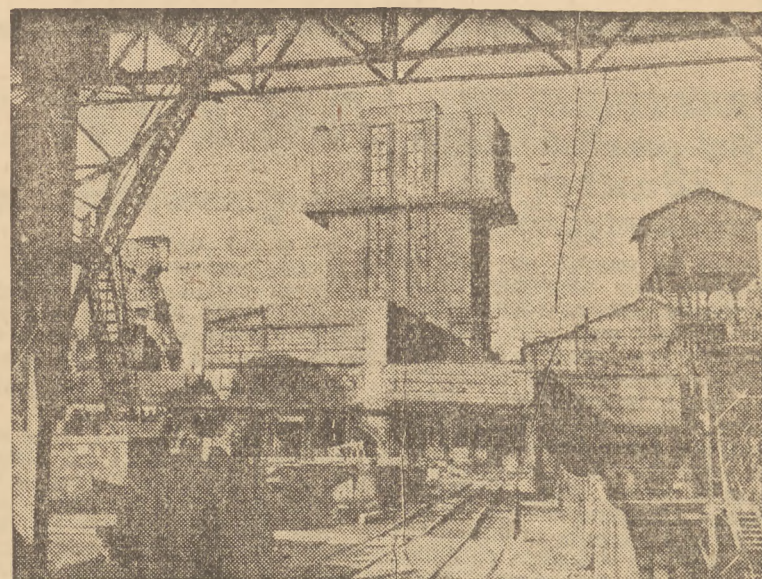
W NUMERACH:

AKTYW MŁODZIEŻOWY PPS PRZEPROWADZA KRYTYKĘ SWYCH BŁĘDÓW IDEOLOGICZNYCH — str. 2.

UCZY, BUDUJE, BRONI“. MEL DUNKI O DZIAŁALNOŚCI „SP“ — str. 3.

WYŚCIG POMYSŁÓW WŚRÓD KOLEJARZY ŁÓDZKICH — str. 3.

WIADOMOŚCI SPORTOWE — str. 4.



Plan wydobycia węgla kamiennego w trzech kwartałach br. wykonany został w 103 procentach. Ruch współzawodnicstwa w przemyśle węglowym ogarnął 60.000 górników. Oto widok jednej z kopalń „Szombierki” w pow. bytomskim.

MARSZAŁEK ŻYMIERSKI na uroczystości przekazania sztandarów jednostkom wojskowym w Przemyśle

Marszałek Żymierski, który przybył do Przemyśla na uroczystości przekazania jednostkom wojskowym siedmiu sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo, złożył wieniec pod pomnikiem ku czci bohaterów Armii Radzieckiej. Wieczorem w wielkiej sali Domu Robotniczego w Przemyśle odbyła się akademicka z okazji pięćrocznicy bitwy pod Lenino. W akademii wzięli udział Marszałek Żymierski i przybyli goście. Referat o znaczeniu bitwy pod Lenino wygłosił sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR Rzeszów ob. Kalinowski.

W wygłoszonym przemówieniu Marszałek Żymierski oświadczył, że przez ufundowanie sztandarów społeczeń-

stwo rzeszowskie daje wyraz swojemu uczuciu przywiązania i miłości do Wojska Polskiego oraz wyraz uczuciu czci i hołdu dla pamięci generała Karola Świerczewskiego, dowódcy Dywizji Drezdeńskiej, człowieka, który był najlepszym uosobieniem cnót żołnierskich i ideałów Odrodzonego Wojska Polskiego.

Kończąc przemówienie Marszałek składa gorące podziękowanie społeczeństwu za ufundowanie i przekazanie sztandarów i życzy, aby obywateli woj. rzeszowskiego najlepszymi wynikami swej pracy przyspieszyli realizację najszybciej hasła socjalizmu.

GÓRNICY POLSCY DEKLARUJĄ PEŁNĄ SOLIDARNOŚĆ z uchwałami KC PPR i Rady Naczelnej PPS

Narada Centralnego Związku Zawodowego Górników

W Sosnowcu odbyła się 16 bm. narada rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników, w której wzięło udział około 200 działaczy związkowych.

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego CZGG tow. Nieszporek zapoznał zebranych z wynikami pracy górników, zaznaczając, że plan wydobycia węgla kamiennego w trzech kwartałach br. został wykonany w około 103 procentach, przy czym przeciętna wydajność dzienna pracy górnika wyniosła 1.273 kg. Ruch współzawodnicstwa w przemyśle węglowym ogarnął 60.000 górników.

Mimo tych osiągnięć, podkreślono w dyskusji, że Zarząd Główny Związku oraz oddziały i rady zakładowe miały poważne luki w swojej pracy. W niektórych zakładach pracy rady zakładowe, wskutek zbiurokratyzowania się, stały się jakby dodatkiem do administracji i nieodpowiedzialnie interesowały się bolączkami codziennego życia robotnika. Nie wszędzie również rady zakładowe należały do interesujących się zagadnieniem współzawodnicstwa.

Dalej dyskutanci stwierdzili, że w pracy kulturalno-oświatowej niedostatecznie zwrócono uwagę na marksisowsko-leninowskie kształcenie i

wychowanie robotników. Trzeba również zwrócić większą uwagę na ogarnięcie wpływem związków zawodowych rodzin robotniczych, które w wielu wypadkach nie są jeszcze dostatecznie uświadomione klasowo. Podkreślano wielki wkład Związku Radzieckiego w wyzwolenie Polski, zwracając uwagę na niedostateczne oświetlenie tego zagadnienia. W związku z tym domagano się jak najścisłego kontaktu górników polskich z radzieckimi.

Sekretarz Zarządu Głównego CZGG tow. poseł Czerwinski wygłosił referat polityczny. W dyskusji nad referatem działacze związkowi przeprowadzili krytykę wykonania powierzonych im zadań.

Narada uchwaliła rezolucję, w której działacze związkowi wyrażają pełną solidarność z uchwałami KC PPR

i Rady Naczelnej PPS, polecając znajomienie mas robotniczych z ich uchwałami, jak również z uchwałami ogólnokrajowej narady aktywnego związku PPR.

Działacze związkowi zobowiązują się wzmożać pracę nad wykonaniem planów produkcyjnych i brać jak najbardziej czynny udział w naradach wytwórczych.

Rezolucja podkreśla również, że przezwyciężenie błędów prawicowych i nacjonalistycznych w pracy kulturalno-oświatowej, nastąpić musi na drodze wielkiej i powszechnej ofensywy kulturalnej.

Wyrażając solidarność z francuską klasą robotniczą — plenum jednomyślnie zatwierdziło uchwałę Zarządu Głównego CZGG o przekazaniu kwoty 1 miliona zł na pomoc strajkującym górnikom francuskim.

GOŚCIE BULGARSCY przybyli do Warszawy

Dnia 17 bm. przybyła do stolicy 40-osobowa wycieczka bulgarska, bawiać od kilku dni w Polsce.

W skład wycieczki wchodzi m. in.: minister nauki, kultury i sztuki Waliko Czerwenkow, minister sprawiedli-

wości — Radu Najdenow, wiceminister handlu — Dymitr Koczewidow, wiceminister elektryfikacji — Kajrakow, wiceminister pracy — Stoien Abadżiew, prezes Głównego Urzędu Kultury Fizycznej — gen. Stojczew, prezes kinematografii bulgarskiej — Angelow, profesor slawistyki na Uniwersytecie Sofijskim — Lekrow, sekretarz centrali związków zawodowych Bulgar — Rajkowski, sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bulgarskiej — Karszowski i przewodniczący pracy z większych zakładów pracy Bulgarii.

Przybyłych gości witali na dworcu: w imieniu premiera rządu RP szef gabinetu premiera — dyr. Adamowicz oraz dyr. dep.-ministerstwa przemysłu i handlu minister pełnomocny Różański, wiceminister pracy i opieki społecznej — Giebartowski; w imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych dyr. Sobierajski, Ministerstwa Kultury i Sztuki dyr. Biura Współpracy z Zagranicą Starzyński, Ministerstwa Sprawiedliwości ptk. Sawicki, ponadto sekretarz generalny KCZZ — Kurylowicz, wiceprez. Warszawy — Słuzewski, kierownik wydziału zagranicznego KC PPR Dłuski, przedstawiciele partii politycznych, Komitetu Słowiańskiego, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bulgarskiej i inni.

Na dworcu był również obecny ambasador Republiki Bułgarskiej w Polsce Tagaroff z małżonką oraz członkowie ambasady.

LUD pld KOREI powstaje przeciw marionetkowemu rządowi

MOSKWA, 18.10 (PAP). — Donoszą z Phenian, że w pobliżu miasta Teku wybuchło powstanie przeciwko marionetkowemu rządowi w Południowej Korei. Pomiędzy powstańcami a wojskami rządowymi doszło do krwawych starć, przy czym jest wielu zabitych. Policja przeprowadziła masowe aresztowania.

PREZYDENT RP przyjął przedstawicieli Stronnictwa Demokratycznego

Prezydent RP przyjął w dniu 16 bm. w Belwedrze delegację władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego w składzie: prof. dr Mieczysław Michałowicz, minister Wincenty Rzymkowski, wiceminister Wacław Barcikowski, wiceminister Leon Chaim, red. Henryk Lukrec, pos. Marek Arczyński i pos. Faustyn Słazek. Delegacja przedstawiła Ob. Prezydentowi wyniki obrad Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, które odbyły się w Warszawie w dniach 10 i 11 bm. Zegnął delegację po dłuższej audycji, Ob. Prezydent w przyjaznych słowach życzył kierownictwu stronnictwa dalszej owocnej działalności.

Akademia ku czci 31 rocznicy Rewolucji Październikowej

W związku ze zbliżającą się 31 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej, z inicjatywy kół PPR i PPS Dzielniczy Grochów, odbyła się w sali fabryki Wedel uroczysta akademicka, na którą przybyli licznie członkowie obu partii robotniczych.

Zakończenie krajowego zjazdu kierowników świetlic we Wrocławiu

W dniu 16 bm. na zakończenie Ogólnopolskiego Zjazdu Kierowników Świetlic Związków Zawodowych zebrał się w Hali Ludwej we Wrocławiu blisko 3500 delegatów w celu wysuchania sprawozdań 5 komisji zjazdowych.

FOSTER DULLES montuje Trizonię

BERLIN, 18.10 (PAP) — Do Berlina przybył doradca polityczny Dewey'a — Foster Dulles. Oświadczył on dziennikarzom, że celem jego przyjazdu było zapoznanie się z funkcjonowaniem niemieckiego „mostu powietrznego”. W niedzielę po południu Dulles odleciał samolotem do Paryża.

LONDYN, 17.10 (PAP) — Jak komunikuje agencja Reutersa z Frankfurtu, odbyła się tam w sobotę konferencja gubernatorów — Clay'a i Robertsona oraz zastępcy gubernatora francuskiego — Noiret. Po rozmowie doradca polityczny Clay'a — Murphy oświadczył, że osiągnięto porozumienie w sprawie złączenia Agencji Eksportowej w Bizonii z organizacją eksportową w strefie francuskiej — Officeomex.

MARSHALL w Atenach

PARYŻ, 18.10 (PAP) — Agencja France Presse donosi, iż sekretarz stanu USA Marshall udał się w sobotę samolotem do Aten.

XVII KONGRES węgierskich zw. zawodowych

BUDAPEST, 18.10 (PAP) — W niedzielę rozpoczęły się tu obrady XVII Kongresu węgierskich związków zawodowych. Na salę obrad przybył prezydent Republiki Szakasits, przedstawiciele rządu z premierem Dinnyesem na czele, centralne władze węgierskiej partii pracujących oraz delegacje związków zawodowych kilkunastu krajów, m. in. z Polski.

W dniu otwarcia Kongresu obecny był również generalny sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Saillant.

Wystawa malarstwa rosyjskiego w Muzeum Narodowym

Niezależnie od Wystawy Książki Radzieckiej, uzupełnionej kolekcją reprodukcji arcydzieł Galerii Tretjakowskiej, otwarta zostanie w poniedziałek w Muzeum Narodowym wystawa obrazów malarzy rosyjskich, zorganizowana na przebiegającej Muzeum z okazji Międzynarodowego Tygodnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wystawa, której poświęcono dwie sale zawiera trzydziści kilka prac głównie z przełomu ub. i obecnego stulecia.

UROCZYSTY KONCERT w 99-tą rocznicę śmierci Chopina

W dniu 17 bm. w 99 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina Instytut Fryderyka Chopina zorganizował w Warszawie w sali „Roma” uroczysty koncert poświęcony pamięci Chopina, na którym Raoul Koczalski i towarzyszenie orkiestra Filharmonii Siołowej wykonali koncert fortepianowy E-moll, a Stanisław Szpilowski z

AKTYW MŁODZIEŻOWY PPS przeprowadza krytykę swych błędów ideologicznych

Jak donosi „Robotnik”, w dniu 15 października obradowała w Warszawie ogólnokrajowa narada członków PPS — działaczy ruchu młodzieżowego, poświęcona omówieniu i wprowadzeniu w życie uchwał wrześniowej Rady Naczelnej PPS. Obradom przewodniczył sekretarz generalny Związku Młodzieży Polskiej, tow. Lucjan Motyka. Treść uchwał Rady Naczelnej eferował sekretarz CKW PPS, tow. Feliks Baranowski.

Tow. Baranowski, po zanalizowaniu uchwał Rady Naczelnej, stwierdził, że zadanie walki z prawicą musi być realizowane również i na odcinku ruchu młodzieżowego. Wszystkie bowiem prawicowe teorie i błędy, które Rada Naczelna poddała tak druzgocącej krytyce, miały swoje odzwierciedlenie w szereguch OM TUR i ZNMS. Krzewicielami prawicowych poglądów na tym terenie byli spośród działaczy PPS, tow. tow. Osóbka Morawski i Obrzącka, tu też szerzyli się i znajdowały żywy odzwierciedlenie teorie polityczne tow. Juliana Hochfelda.

Trzeba, by każdy PPS-owiec działający na terenie organizacji młodzieżowej stał się szerzącym rewolucyjnej teorii marksizmu-leninizmu i w szczególności w młodzieży wśród której pracuje.

PRZEMÓWIENIE TOW. MOTYKI
Tow. Lucjan Motyka omówił w inn. cele zwołanej narady aktywistów PPS, pracujących w ruchu młodzieżowym.

Tow. Motyka wysunął m. inn., jako jedno z głównych jej zadań krytykę, na ocenę powojennej działalności OM TUR i ZNMS oraz pracy członków Partii w Związku Harcerstwa Polskiego i innych masowych organizacjach młodzieży. Ocena ta winna doprowadzić do ujawnienia wszystkich prawicowych, nacjonalistycznych i oportunistycznych tendencji, które nurtowały członków PPS, pracujących na odcinku młodzieży. W ślad za analizą błędów, ich źródeł i następstw powinna nastąpić ujawnienie inspiratorów i nosicieli owych błędów i wyciągnięcie w stosunku do nich konsekwencji organizacyjnych.

Tow. Motyka podkreślił, że głównym przejawem działalności prawicy w OM TUR i ZNMS było hamowanie procesu jednoczenia się ruchu młodzieży w Polsce. Odbywało się to poprzez szerzenie antyjednolitościowych, antymarksistowskich teorii i hasel, które stanowiły uzasadnienie nieprawidłowej polityki szeregu kierowników OM TUR i ZNMS.

KRZEWICIELE PRAWICOWYCH POGŁĄDÓW

Tow. Motyka stwierdził, że głównym reprezentantem prawicy w OM TUR był tow. Ryszard Obrzącka, który na stanowisku przewodniczącego Komitetu Centralnego organizacji prowadził świadome antyjednościową działalność. Tow. Obrzącka wprowadził w organizację wsteczne metody wodzostwa i uniemożliwił normalny rozwój OM TUR, hamując proces kryształowania się marksistowskiej linii ideologicznej.

Tow. Obrzącka znajdował dla swojej działalności pełne poparcie ówczesnego sekretarza generalnego KC OM TUR, tow. Marii Kuzańskiej oraz wśród prawicowych działaczy OM TUR w terenie, jak np. tow. Po-

lak z Poznania, Wojewoda z Katowic, Kalaman z Gdańska. Nie przeciwności tej działalności z dostateczną energią ówczesni członkowie KC, tow. tow. Krystyna Lichaczewska Kaczmarek i Witold Rogala.

Również i w ZNMS nurtowały prawicowe tendencje, których głównym wrzemiem była lansowana przez tow. Jana Strzeleckiego teoria fałszywie pojmowanego humanizmu socjalistycznego, przeciwstawianego marksizmowi. Teoria ta wprowadziła ogromny zamęt ideologiczny wśród młodzieży akademickiej i zaważyła fatalnie na rozwoju linii politycznej w ZNMS, odchylając ją na długi okres silnie na prawo.

BOZPRAWA Z BŁĘDAMI IDEOLOGICZNYMI

Nawołując do przeprowadzenia zdecydowanej rozprawy z ideologicznymi następstwami błędów okresu minionego, tow. Motyka podkreślił, że w okresie obecnym działacze PPS w ruchu młodzieży powinni zdyktować swą aktywność i w ścisłej współpracy z towarzyszami z PPR pracować nad ugruntowaniem ideologii marksistowsko-leninowskiej w szereguh ZMP, ZAMP i innych organizacjach młodzieży.

Po referatach wywodziła się dyskusja, po której została jednomyślnie uchwalona rezolucja. W rezolucji tej czytamy m. inn.:

Aktyw młodzieżowy, uzbrojony w ideologię marksizmu-leninizmu, weźmie czynny udział w zaostrzającej się na obecnym etapie walce klasowej, która w rezultacie doprowadzi do likwidacji kapitalizmu i umożliwi realizację ustroju socjalistycznego w Polsce.

Narada aktywów ujawniła i zdecydowanie potępiła prawicowe błędy ideologiczne, których nosicielami byli niekiedy działacze młodzieży — członkowie PPS:

- a) błędne i szkodliwe pojmowanie humanizmu socjalistycznego, przeciwstawianego marksizmowi;
- b) holdowanie oportunistycznej i antyrewoლucyjnej teorii „trójjedności”;
- c) szerzenie błędnej koncepcji „Syn-tezy” rewolucyjnego i (zw. „demokracji”) socjalizmu;
- d) szerzenie nacjonalizmu.

Narada postanowiła zwrócić się

Zrzeczenia się reparacji żądają Amerykanie od Anglii i Francji

WASZYNGTON, 18.10 (PAP) — Administrator planu Marshalla — Hoffman wyznaczył skład komitetu przemysłowców amerykańskich, którzy — po zwołaniu zachodnich Niemiec — mają zaopiniować jakie zakłady przemysłowe, przewidziane uprzednio na reparacje, należy pozostawić. W skład Komitetu wchodzi prezes koncernów przemysłu maszynowego USA, m. in. General Motors i Westinghouse Electric.

Komentując tę wiadomość, „New York Times” donosi, że w Kongresie amerykańskim wyraża się głośno żądanie aby Wielka Brytania i Francja

do CKW PPS o wyciągnięcie organów zacyjnych wniosków w stosunku do nosicieli tych błędów, a mianowicie: o pozbawienie tow. Ryszarda O. brzącki, reprezentującego prawicowy kierunek w OM TUR, mandatu członka Rady Naczelnej PPS;

o pozbawienie tow. Marii Kuzańskiej mandatu poselskiego za prawicową działalność w OM TUR;

o pozbawienie mandatu poselskiego i usunięcie z Partii tow. Wierusz Kowalskiego za szkodliwą działalność w ZHP

o wyciągnięcie wniosków organizacyjnych w stosunku do tow. Romana Polaka za prawicową działalność na terenie OM TUR woj. poznańskiego, i tow. Jerzego Beldocha za szkodliwy wpływ na młodzież w ośrodkach szkolnych OM TUR;

o usunięcie z Partii tow. Krzysztofa Dunin-Wasowicza za prawicową działalność w szereguh ZNMS; o pozbawienie mandatu członka Rady Naczelnej PPS tow. Jana Strzeleckiego, Edwarda Halonia i Macieja Wębera — odpowiedzialnych za prawicowe odchylenia ZNMS.

Narada postawiła przed aktywnym młodzieżowym PPS następujące postulaty do zrealizowania:

- a) wzmocnienie oszczędności klasowej;
- b) pogłębienie znajomości ideologii marksistowsko-leninowskiej;
- c) wzmocnienie czujności wobec reakcyjnej działalności kleru i organizacji klerikalnych;
- d) zacieśnienie jednolitej ideologicznej w szereguh organizacji młodzieżowych pomiędzy członkami PPS i PPR, którzy wkrótce już staną się członkami zjednoczonej partii klasy robotniczej;
- e) ożywienie działalności w szereguh organizacji młodzieżowych w kierunku pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej i nawiązania ścisłych kontaktów z Wszechzwiązkowym Leninowskim Komunistycznym Związkiem Młodzieży, celem wykorzystania jego dorobku ideologicznego i doświadczeń organizacyjnych;
- f) zmobilizowanie wszystkich sił do walki klasowej na każdym odcinku życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego, a w szczególności propagowanie i tworzenie wiejskich spółdzielni produkcyjnych;
- g) wzmocnienie udziału w walce o socjalistyczną kulturę i jej upowszechnienie;
- h) wychowanie bojowych i ofiarnych kadr młodzieży do walki o socjalizm.

zdecydowały się na wybór pomiędzy odszkodowaniami z Niemiec a dolarami z USA.

Druzgocący sąd Amerykanina o polityce amerykańskiej

Dziennikarz amerykański Tom Hawkins przebywał w Niemczech i Austrii od marca 1948 r. do września 1948 r. Jako korespondent pisma „United States News and World Report”, w tym czasie mógł

Odezwa Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (Dokończenie ze str. 1ej)

27 kongres CGT wyzywa was również do akcji przeciwko podżegaczom wojennym, a w obronie trwałe go pokoju. Pod kierownictwem ekspansjonistów amerykańskich siły reakcyjne prowadzą politykę prowokacji wojennej. Jak przed drugą wojną światową, prowadzą one kampanie antyradziecką i przeciwko demokracji ludowej.

Obecne rządy francuskie stają się współnikami tych podżegaczy wojennych i wciągają Francję w najgorszą awanturę. Powinniśmy zagrozić drogie awanturnikom „wojskowego Bloku Zachodniego” Prawowale Francji potrafił zmusić do odwołania się podżegaczy wojennych i znaleźć się do ich unieszkodliwienia. Pracownicy popierają politykę pokojową Związku Radzieckiego, z którym bez względu na okoliczności zachowują wiary ścisłej przyjaźni.

Pracownicy, jednoczcie się! Aby zmusić do zaspokojenia swoich żądań i doprowadzić do triumfu prawdziwego programu odrodzenia kraju, klasa robotnicza musi być silna. Aby była silna — musi być zjednoczona.

WZMOCNIĆ JEDNOŚĆ PRACOWNIKÓW

Ci, którzy prowadzą nas do katastrofy, uczynili wszystko, aby wywołać rozłam klasy robotniczej. Kontynuują oni nadal swoje wysiłki. Mieli oni poparcie rozbójników z Force Ouvriere, którzy stali się ich agentami i największymi wrogami mas pracujących.

Pracownicy, jednoczcie się! Aby zmusić do zaspokojenia swoich żądań i doprowadzić do triumfu prawdziwego programu odrodzenia kraju, klasa robotnicza musi być silna. Aby była silna — musi być zjednoczona.

WALLACE OPOWIADA SIĘ za nienaruszalnością zachodnich granic Polski

CHICAGO, 18.10 (PAP). Henry Wallace odpowiedział na list sekretarza polskiej sekcji Kongresu Słowian Amerykańskich — Jasńskiego, w którym ten postawił przynajmniej trzy pytania: o nienaruszalność granic, o pomoc dla Niemiec, o pomoc dla Polski w ocaleniu jej odbudowy i rozwoju. Wallace w oświadczeniu swym opowiedział się za:

- a) obojnymi granicami Polski nad Odrą i Nysą, oraz
- b) udzieleniem Polsce pomocy ekonomicznej przez Stany Zjednoczone.

Wallace potępił ataki republikanów i demokratów na granice Polski, które rozpoczął swego czasu James Byrnes. Stając na stanowisku udzielenia

lotników amerykańskich. Żądając podjęcia natychmiastowego śledztwa nad całokształtem polityki amerykańskiej w Niemczech, Kongres domaga się ukarania tych wszystkich, którzy ponoszą odpowiedzialność za złagodzenie kursu wobec zbrodniarzy hitlerowskich oraz za współpracę z kartelami nazistowskimi.

Kongres Słowian Amerykańskich protestuje przeciwko ulaskawianiu zbrodniarzy hitlerowskich

NOWY JORK, 18.10 (PAP) — Kongres Słowian Amerykańskich złożył na ręce Trumanowi, Marshallowi i Royallowi (sekretarz armii), protest przeciwko decyzji władz amerykańskich ulaskawiania zbrodniarzy hitlerowskich. M. in. z aktu łaski ma skoryzować 17 zbrodniarzy, którzy w 1944 roku zamordowali w Malmedy 115

leczystwo polskie, że Niemcy wojnę wygrały i że tylko lojalna współpraca z nimi da możliwość narodowi polskiemu wzięcia udziału w tworzeniu „nowej Europy”, przygotowywanie wyjazdów robotników polskich do Niemiec, wreszcie wpajanie w społeczeństwo polskie nienawiści do Związku Radzieckiego przez publikowanie oszczerczych artykułów i zmyślonych faktów.

Każdy z oskarżonych zamieścił kilkadziesiąt prac w Kurierze Częstochowskim. Zarówno utwory oskarżonych, jak również całe archiwum redakcji Kuriera, zawierające m. in. bardzo przychylnie opinie władz niemieckich o ich działalności, zachowało się w nienaruszonym stanie i świadczy dobitnie o zarzucanej im w akcie oskarżenia wina.

Akt oskarżenia zarzuca wyżej wymienionym, że będąc dobrowolnymi współpracownikami Kuriera Częstochowskiego — dziennika niemieckiego w języku polskim szli na rękę władzy państwa niemieckiego, szerząc szkodliwą proumieskie propagandę, w celu osłabienia ducha oporu w społeczeństwie polskim, działając tym samym na szkodę państwa i narodu polskiego.

Naczelny zadaniem Kuriera Częstochowskiego było wpajanie w spo-



się Hawkinsa z bliską przyjrzeniem polityce amerykańskiej w Niemczech. Mimo, że jest gorącym zwolennikiem imperialistycznych metod działania, Hawkins jednak w sposób zdecydowanie ujemny wyraża się o polityce Clay'a i jego mocodawcach. Swoje uwagi o polityce amerykańskiej wyłożył Hawkins w opublikowanym niedawno raporcie do redakcji „United States News and World Report”. Poniżej omawiamy kilka fragmentów tego raportu, zgrupowanych z 42 numeru „Nowoję Wrenia”.

Wiele krytycznych uwag poświęca Hawkins metodom dyplomacji amerykańskiej w Niemczech, charakteryzując ją jako ordynaryjną i prowokacyjną. „Rozumniejsza i subtelniejsza dyplomacja — płasze on — mogłaby zapewnić nam znacznie lepsze położenie niż to, w jakim znajdujemy się obecnie”.

Władze amerykańskie czyniły wszystko, żeby zastrzeżenie między sojusznikami. Między innymi rozdmuchali każdy najdrobniejszy incydent, jak np. przetrzymanie przez władze radzieckie pijanego żołnierza amerykańskiego, a przemiliły poważne nawet incydenty, których sprawcami byli Amerykanie. Hawkins podaje m. in. jako przykład, pobicie przez żołnierzy amerykańskich dziennikarza polskiego, noszącego polski mundur.

Przedstawiciele amerykańscy wyjechali w końcu ubiegłego roku do Londynu na sesję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z przeświadczeniem, że konferencja ta musi się zakończyć niepowodzeniem. Odpowiedzialność za zerwanie tej konferencji ponosi gen. Clay — przynajmniej dziennikarz amerykański.

Władze amerykańskie nie chciały porozumienia ze Związkiem Radzieckim i wołały zaistniałoby most powietrzny, a minister wojny Royall oświadczył, że Clay ma prawo strzelać do każdego, kto mu będzie przeszkadzał. Było to oświadczenie prowokacyjne. Transporty żywności i węgle drogą powietrzną są przedsięwzięciem niebezpiecznym i w ostatnim wyniku — bezużytecznym.

„W tym właśnie czasie stało się jasne, że nie mamy w Berlinie uniętego kierownictwa” — stwierdza Hawkins.

Władze amerykańskie nie chciały porozumienia ze Związkiem Radzieckim i wołały zaistniałoby most powietrzny, a minister wojny Royall oświadczył, że Clay ma prawo strzelać do każdego, kto mu będzie przeszkadzał. Było to oświadczenie prowokacyjne. Transporty żywności i węgle drogą powietrzną są przedsięwzięciem niebezpiecznym i w ostatnim wyniku — bezużytecznym.

„W tym właśnie czasie stało się jasne, że nie mamy w Berlinie uniętego kierownictwa” — stwierdza Hawkins.

Władze amerykańskie nie chciały porozumienia ze Związkiem Radzieckim i wołały zaistniałoby most powietrzny, a minister wojny Royall oświadczył, że Clay ma prawo strzelać do każdego, kto mu będzie przeszkadzał. Było to oświadczenie prowokacyjne. Transporty żywności i węgle drogą powietrzną są przedsięwzięciem niebezpiecznym i w ostatnim wyniku — bezużytecznym.

KUP ZIEMNIAKI przed nadejściem mrozów **PCH**
w punktach sprzedaży
nie padniesz ofiarą spekulacji

Marsz się jeszcze nie skończył

Trzecia impreza masowa, zorganizowana przez GUKF w ramach akcji upowszechnienia kultury fizycznej i umasowienia sportu — była impreza marszowa pod hasłem: „Młodzież polska maszeruje szlakami zwycięstw bohaterskiej armii radzieckiej i polskiej”.

W ubiegłą niedzielę setki tysięcy młodzieży maszerowały w całej Polsce, oddając symboliczny hołd bohaterom, którzy wywalczyli jej wolność i niepodległość.

W Warszawie marsz kilkunastu tysięcy uczestników miał specjalnie uroczysty charakter. Start odbył się przy pomniku Bractwa Broni, a finisz na placu Zwycięstwa. W marszu wzięły również udział grupy najlepszych sportowców Związku Radzieckiego, przebywających obecnie w Polsce, co przyczyniło się do uświetnienia imprezy.

Marsz jesienny szlakami zwycięstw stał się symbolem marszu do dalszego celu, którym jest budowa zdrowego i uświadomionego społeczeństwa i politycznie obywatela, marszu do lepszego przyszluscia, która wykuwać będzie nasza młodzież, idąca ramie z ramieniem z młodzieżą ZSRR — tak, jak to było w niedzielę w Warszawie.

Uświadomienie społeczne i polityczne większości naszych sportowców jest na ogół bardzo słabe. Pokuśnijmy tu za błędy przeszłości. Obecnie nie sport w Polsce buduje się na innych podstawach i dostęp do niego mają wszyscy bez względu na wyznanie. Sport ten musi wychowywać i równocześnie urabiać charaktery. Nie wystarczy być dobrym sportowcem, lecz trzeba być również dobrym obywatelem.

O tym sportowcy nasi muszą pamiętać, maszerując na nowej drodze w Polsce Ludowej. (D)

500.000 uczestników wzięło udział w marszach szlakami zwycięstw

Według pierwszych prowizorycznych meldunków, w marszach w niedzielę wzięło udział w całej Polsce ponad 500.000 uczestników (obojga płci).

Impreza przeszła najśmielsze oczekiwania. Przed 5 miesiącami w biegach narodowych pobito dziesięciokrotnie przedwojenny rekord masowe go startu (300.000 uczestników). Obecnie rekord ten poprawiono o prawie 100 proc.

Według dotychczasowych meldunków, w Warszawie i poszczególnych województwach startowało:

Warszawa	— 13.655 uczestników
Białostockie	— 15.000 „
Kieleckie	— 24.540 „
Gdańskie	— 16.500 „
Olsztyńskie	— 13.478 „
Poznańskie	— 51.454 „
Krakowskie	— 44.000 „
Lubelskie	— 22.683 „
Pomorskie	— 39.778 „
Śląsko-Dąbr.	— 80.123 „

Należało dać odpowiedź Gastonowi Roua: upływały ostatnie terminy różnych płatności. Lancier zdobył się na to, że powiedział: „Dobrze”. Rano byli u reagenta, wszystko przeprowadzili formalnie. W godzinę później zadzwoniono od Włachowa. Lancier pojmował, że Rosjanin traci cierpliwość. Ale Roua, gdy Lancier na początku rozmów poinformował go o bieżących sprawach „Roche-ainé”, stanowczo oświadczył: „Umowę z Rosjaninem trzeba zerwać. To klient przypadł mi. Niech podają do sądu, przegrają wszystko jedno. A zamawiających nie brak, przy tym z przyszłością. Tę partię weźmie Bilbao”... Lancier długo dyskutował, ale Roua upierał się przy swoim. Wtedy Lancier postanowił przeciągnąć rozmowę z Rosjaninem. I oto Włachowski zadzwonił się. Jak przykro, że wypadnie z nimi zerwać! Roua nie ma doświadczenia, dla niego jacyś aferzyści z Bilbao są solidniejsi, niż duże państwo. A Lancier pracuje już z Rosjanami osiem lat... Tak, ale dostarczyć zamówienie — to znaczy pokłócić się z Roua. Dlaczego nie ma Alpera, ten wymyśliłby jakieś wyjście... Lancier postanowił znów odłożyć decyzję; może powróci Alper. Ale Włachow był oschły, stanowczy. Wtedy Lancier oświadczył:

— Pamięta pan, mówiłem o reorganizacji „Roche-ainé”? Projekt zrealizował się teraz. Mam z panem Alperem nowego wspólnika, poznał go pan w zeszły czwartek — pan Gaston Roua...

— Zrozumiałem — powiedział Włachow. — A zamówienie będziecie musieli dostarczyć, rozmawiałem z naszym radcą prawnym. A nowych zamówień nie będzie. Jeżeli będziemy chcieli prowadzić interesy z niemieckimi firmami, to ułokujemy zamówienia w Niemczech. Nie mamy zamiaru pracować z Francuzami, za którymi kryją się Niemcy.

Lancier uniósł się:

— Mogę mieć trudności finansowe, ale jestem Francuzem, nie byle chłystkiem. Dlaczego rozmawia pan ze mną w taki sposób?

— Dlatego, że wasz Roua — to osoba podstawowa.

Lancier protestował, unosił się. Sergiusz uśmiechnął się.

SLABY MECZ I NIKLE ZWYCIĘSTWO POLSKA—FINLANDIA 1:0 (0:0)

Po słabym występie naszych reprezentantów w Chorzowie w meczu przeciwko Rumunii, spodziewaliśmy się, że piłkarze nasi zrehabilitują się na stadionie warszawskim. Tak też się stało. Wprawdzie rehabilitacja była bardzo słaba, niemniej jednak tegoroczny sezon spotkań międzypaństwowych zakończyliśmy zwycięstwem.

Nikła wygrana z Finlandią 1:0 nie jest jednak wielkim sukcesem naszego piłkarstwa mimo że w przelocie całego meczu byliśmy drużyną zdecydowanie lepszą i tylko wyjątkowo pech naszych graczy i szczęśliwa gra bramkarza gości, nie pozwoliły na uzyskanie lepszego wyniku.

Finiowie okazali się słabym przeciwnikiem. Posiadali poważne braki techniczne, które nadrabiali ambicją oraz ostrą, ale nie brutalną grą. Poza tym okazali się słabymi strzelcami, czego dowodem jest fakt, że bramkarz polski — Skromny interweniował podczas całego meczu zaledwie cztery razy.

Najlepszym graczem gości był lewy łącznik Rytönen, oraz bramkarz Sarnola. Ten ostatni miał dużo więcej szczęścia, niż umiejętności bramkarzy. Chwytał niepewnie i w większości wypadków piłka wyszła z rąk. Niemniej jednak kilka ciężkich strzałów obronił b. dobrze.

W zespole polskim najlepszym był Parpan. „Zaopiekował” się on tak dokładnie całą środkową trójką gości, że tylko w bardzo nielicznych wypadkach udało się im go ominąć. Parpan był głową na podporą defensywy. Należy zaś przyznać, że obrońcy nasi zagrali bardzo słabo.

Nie pomogła nawet po przerwie zmiana Jandudy na Tarkę, który był zdecydowanie słabszy i gorszy nawet od swojego poprzednika.

W pomocy Waśko był lepszy od Gajdzika, który nadal nie może się nauczyć dokładnych podań i niepotrzebnie gra chwilaami brutalnie. Debiut młodego Sasładka na prawym skrzydle uważać należy za udany. Ma on szybkość, ciąg na bramkę oraz dobre wyszkolenie techniczne. Za rzucić mu należy jedynie to, że zbyt mało strzelał. Gdy zawodnik ten „oszlifuje się” i nie zmanieruje, to należy się spodziewać, że będzie on cennym nabytkiem dla naszego piłkarstwa, tak bardzo odczuwającego brak dobrych skrzydłowych.

Oprych w roli kierownika nie zachwycał, toteż słusznie zamieniono go po przerwie na Kohutę, który wniósł do gry ataku pierwszeństwo bojowości i był współautorem strzelonej przez Cieślaka bramki.

Obaj nasi łącznicy, „żelazni” reprezentanci Cieślak i Gracz mają ostatnio bardzo zmienną formę. Cieślak zagral wczoraj dużo lepiej niż przeciwko Rumunom, natomiast Gracz był słabszy niż zwykle. Jedynie tylko pierwsze 15 min. grał on na swym normalnym poziomie.

Mordarski jeszcze raz dowiódł, że należy mu się stałe miejsce w reprezentacji. Był on może zbyt mało wykrzystywany, ale kilka jego zagrań i strzałów było na b. dobrym poziomie.

Skromny interweniował tylko cztery razy, ale robił to b. pewnie.

Składy drużyn: FINLANDIA: Sar-

nola, Markin, Myntti, Asikainen, Prikonen, Schich, Svaahn, Rytönen, Saarinen, Velhela, Lehtovirta.

POLSKA: Skromny, Janduda. (Tarka), Barwiński, Waśko, Parpan, Gajdzik, Sasładek, Gracz, Oprych (Kohut), Cieślak, Mordarski.

Grę zaczynają Polacy i ostro atakują, spychają Finów do defensywy. W 6 min. Gracz po solowym przebiegu oddaje ostry strzał, który odbija się od słupka. W 9 min. Mordarski centruje, piłkę przejmują na głowę Gracz i kieruje ją wprost... w ręce bramkarza. W następnej minucie bramkarz fiński z trudem broni ostry strzał Cieślaka ładną kombinacją w 12 min. Mordarski — Cieślak zakończona strzałem tego ostatniego kończy się na bramkarzu.

W 14 minucie Sasładek ładnie doprowadza, centruje, ale obrońca fiński wybijają piłkę na kórner. 16 min. Mordarski przejmując podanie Cieślaka, strzela, ale tym razem bramkarz wybiją na kórner.

Przewaga Polaków jest tak wielka,

Siatkarze i koszykarze ZSRR wygrywają w Łodzi

W drugim dniu turnieju piłki ręcznej z udziałem siatkarzy i koszykarzy radzieckich, rozegrano mecz siatkarzy między drużynami moskiewskimi „Dynamo” a reprezentacją Łodzi. Zwyciężyli goście w stosunku 3:0 (15:11, 15:4, 15:3).

Reprezentacja Łodzi wystąpiła w następującym składzie: Zylinski, Boruc, Mokwiński, Frontczak, Bielski, Szar. Siatkarze radzieccy wystawili 2 składy, przy czym w pierwszym wyróżnił się wspaniałymi ścigami Kifajew, w drugim zaś Jakuszew, Rewa i Uliaszow. Niektóre piłki przy siatce kończyły goście w tak bezapelacyjnym sposób, że łodzianie nawet nie przyjmowali piłek. Zagranie siatkarzy „Dynamo”, zwłaszcza przy siatce oraz szelne blokady wywoływały zachwyt na widowni. Walka równorzędna toczyła się jedynie w pierwszym secie. Łodzianie do stanu punktów 10:10 nie oddawali łatwo prowadzenia, nlestej poszczególni zawodnicy z drużyny łódzkiej psuli

wiele serów. W drugim i trzecim secie, gdy na boisku znaleźli się Jakuszew i Rewa, gospodarze nie dochodzili do głosu. Sędziów doskonałe arbitry radzieckie Derezin.

W koszykówce żeńskiej drużyna Moskiewskiego Instytutu Lotniczego wygrała z łodziankami b. wysoko 123:18 (52:3). Z zespołu radzieckiego, który szybkością i celnością strzałów przewyższał o kilka klas reprezentację Łodzi, wyróżnić należy Piminową, Kozłową i Jechimową. Zawodniczki łódzkie zupełnie nie były przygotowane do tak poważnego spotkania. Punkty dla drużyny radzieckiej zdobyli: Moisiejewa 28, Kozłowa 27, Piminowa 21, Jechimowa 23, Zarkowska 16, Bursina 6 i Mofodejewa 2. Dla Łodzi — Zakrzewska 8, Głazewska 3, Paprotówna, Głazewska i Gozdek po 2 oraz Wojtowska 1.

Zawody prowadził ze strony radzieckiej Skondarian, ze strony polskiej Zajackowski. Widzów ok. 2 tysiące.

ZE SPORTU NA WYBRZEŻU

„Garbarnia” pokonała „Lechię” 5:3

Na stadionie miejskim we Wrzeszczu rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ligową „Garbarnią”, a gdańską „Lechią”. W obecności 10-tysięcznej rzeszy widzów „Garbarnia” pokonała gospodarzy w stosunku 5:3, demonstrując ładny poziom techniczny i doskonałe zgranie.

„Garbarnia” zwycięstwo zawdzięcza doskonałemu napastnikowi Nowakowi, który zdobył 5 bramek.

W zespole gdańskim Pokorski w bramce zawinił co najmniej dwa gole. Jego interwencje były niezbędne, aby nie przegrał z „Lechią”.

Słabiej niż zwykle zagrala też obrona i środkowy pomocnik Makzela,

który nie wywiązał się z zadania stopera, jaki przypada w systemie wzm.

W ataku jedynie wartościowy był Goździk, Rogocz Kokot II był pięciokrotnie pilnowany przez obronę i pomoc przeciwnika. Ofiarne grał również lewoskrzydłowy Kupcewicz — zdobywca dwóch bramek. Steimec — bardzo słabo.

Serię bramek rozpoczyna Kupcewicz strzelając w 8 minucie pierwsze go gola dla „Lechii”. W 31 minucie Nowak wyrównuje. Dwie minuty później Kupcewicz zdobywa dalszą bramkę dla gospodarzy, nieuznaną jednak przez sędziego, w 38 minucie Nowak strzela drugą bramkę dla gości.

że wydaje się, iż bramka padnie lada chwila.

W 17 min. obrońca fiński w ostatniej chwili wybijają piłkę z linii bramkowej. W 19 min. Sasładek popisuje się pięknymi „nożycami do tyłu”, jednak strzał jego idzie w aut. 20 min. przynosi zamieszanie podbramkowe, które likwiduje bramkarz fiński Sarnola, wytapując piłkę strzeloną przez Cieślaka głową.

Drużyna polska nadal silnie przeżywa i teraz próbuje już strzelać nawet pomocnicy. W 23 min. Sarnola broni daleki, silny strzał Gajdzika, a w chwili później strzał Waśki idzie w aut.

Pierwszą groźną sytuację pod bramką polską stwarza w 34 min. Rytönen, którego strzał jednak broni bardzo ładnie Skromny, wybijając piłkę na kórner. W 38 min. po ładnej kombinacji Sasładek — Gracz, ten ostatni strzela w aut.

Po przerwie w zespole polskim następują zmiany. Na środek ataku zamiast Oprycha wszedł Kohut, a Jandudę na pozycji prawego obrońcy zastąpił Tarka.

W 1 min. Sasładek oddaje ostry strzał, który bramkarz wybiją w pole. W 4 min. Kohut z najbliższej odległości przenosi. W 13 min. Sarnola ryzykownym wybiegiem ratuje swą drużynę przed utratą bramki. 16 min. przynosi niebezpieczną sytuację pod bramką polską. Gajdzik wybijają piłkę na kórner. Róg bity przez Svaahna wytapuje ładnie Skromny.

Atak fiński częściej teraz przediera się na pole karne Polaków, ale doskonale grający Parpan rozbiła wszystkie ataki.

19 min. przynosi rozstrzygnięcie meczu. Kohut przeszedł dwóch zawodników i podał piłkę do środka, gdzie Cieślak silnym strzałem skierował ją do siatki.

W 24 min. po strzale Mordarskiego tylko poprzeczka ratuje Finów przed utratą drugiej bramki. Pech przesłania polskich napastników. Dwa strzały Gracza idą w aut, a strzał Kohutę odbija się od słupka. W 34 i 37 min. Skromny skutecznie interweniuje w groźnych sytuacjach.

Polacy są nadal stroną atakującą, jednak wszystkie wysiłki w kierunku podwyższenia wyniku spełzają na niczym i doskonały sędzia zawodów We gier Bela Barna odgrywa rolę meczu.

Bilans tegorocznych osiągnięć piłkarzy polskich

Na 7 meczy pierwszej reprezentacji przegraliśmy 3, zremisowaliśmy 2, oraz wygraliśmy 2. Reprezentacja juniorów I wygrała, a reprezentacja II I przegrała.

Polska — Bułgaria 1:1

Polska — Czechosłowacja 3:1

Polska — Dania 0:8

Polska — Jugosławia 0:1

Polska — Węgry 2:6

Polska II — Węgry II 0:8

Polska (jun.) — Węgry (jun.) 1:0

Polska — Rumunia 0:0

Polska — Finlandia 1:0

Ogólny stos. bramek 8:25

„Sport w ZSRR”

Interesująca książka o sporcie radzieckim

W miasteczku pogłębiała przyjaźni polsko-radzieckiej ukazała się, w ramach biblioteki sportowej Głównego Urzędu Kultury Fizycznej (Wyd. „Prasa Wojskowa”), interesująca książka o sporcie radzieckim p. t. „Sport w ZSRR”.

Książka jest pracą zbiorową, obejmującą 273 stron druku i w sposób zajmujący informuje czytelnika o sporcie w Związku Radzieckim, jego organizacji, rozwoju i osiągnięciach.

„Sport w ZSRR” to książka, która wyraźnie charakteryzuje jak wielką rolę odgrywa w życiu państwa ludowego postawione na odpowiednim poziomie i budowane na najbardziej zdrowych podstawach umasowanie kultury fizycznej i sportu wśród najszerszych warstw społeczeństwa. O wielkich osiągnięciach



CZUDINA, najwzrostniejsza lekkoatletka Związku Radzieckiego podczas rzutu oszczepem na Stadionie WP.



Znakomity skoczek radziecki ILJA SOW na treningu, 1,80 m skacze w dresach



— A biuro podróży „Europa”?

Lancier wybiegł bez pożegnania: Rosjanin zwrócił się do niego: „Dobrze”. Rano byli u reagenta, wszystko przeprowadzili formalnie. W godzinę później zadzwoniono od Włachowa. Lancier pojmował, że Rosjanin traci cierpliwość. Ale Roua, gdy Lancier na początku rozmów poinformował go o bieżących sprawach „Roche-ainé”, stanowczo oświadczył: „Umowę z Rosjaninem trzeba zerwać. To klient przypadł mi. Niech podają do sądu, przegrają wszystko jedno. A zamawiających nie brak, przy tym z przyszłością. Tę partię weźmie Bilbao”... Lancier długo dyskutował, ale Roua upierał się przy swoim. Wtedy Lancier postanowił przeciągnąć rozmowę z Rosjaninem. I oto Włachowski zadzwonił się. Jak przykro, że wypadnie z nimi zerwać! Roua nie ma doświadczenia, dla niego jacyś aferzyści z Bilbao są solidniejsi, niż duże państwo. A Lancier pracuje już z Rosjanami osiem lat... Tak, ale dostarczyć zamówienie — to znaczy pokłócić się z Roua. Dlaczego nie ma Alpera, ten wymyśliłby jakieś wyjście... Lancier postanowił znów odłożyć decyzję; może powróci Alper. Ale Włachow był oschły, stanowczy. Wtedy Lancier oświadczył:

— Pamięta pan, mówiłem o reorganizacji „Roche-ainé”? Projekt zrealizował się teraz. Mam z panem Alperem nowego wspólnika, poznał go pan w zeszły czwartek — pan Gaston Roua...

— Zrozumiałem — powiedział Włachow. — A zamówienie będziecie musieli dostarczyć, rozmawiałem z naszym radcą prawnym. A nowych zamówień nie będzie. Jeżeli będziemy chcieli prowadzić interesy z niemieckimi firmami, to ułokujemy zamówienia w Niemczech. Nie mamy zamiaru pracować z Francuzami, za którymi kryją się Niemcy.

Lancier uniósł się:

— Mogę mieć trudności finansowe, ale jestem Francuzem, nie byle chłystkiem. Dlaczego rozmawia pan ze mną w taki sposób?

— Dlatego, że wasz Roua — to osoba podstawowa.

Lancier protestował, unosił się. Sergiusz uśmiechnął się.

— Dobrze, odłóż inne spotkanie. Niech pan przyjeżdża do „Cigogne”, zjemy razem obiad.

Gaston Roua posiadał praktyczną umiejętność, pozwalającą mu na zachowanie przytomności umysłu we

wszelkich okolicznościach, według jego przekonania żył on stanowiąc historię nudną i nadzwyczaj nieprzyjemną, ale posiadającą zachwycające wyjątki. Snu i apetytu trudno go było poznać. Nawet i teraz uznał kuchnię „Cigogne” za nienaganną, mimo trudnych okoliczności. Lancier wydał mu się nieprzytomny: a może jest pijany? Przecież rano był u reagenta, rozmawiali po przyjacielsku, Lancier nawet prosił Gastona Roua o przedstawienie go jego małżonce... Teraz zaś po wejściu do restauracji nie przywitał się ze swoim współnikiem, nie zauważył maitre-d'hotela, który stał pochylony ze swoją kartką i od razu zaczął wykrzykiwać:

— Zmarły Roche pozostawił imię uczciwe!... Nie pozwól na poniewieranie mną!... Jestem Francuzem, kawalerem Legii Honorowej!... Byłem pod Verdun!...

Roua zmarszczył się, ale pomimo to powiedział przychylnie:

— Przede wszystkim, drogi przyjacielu, niech pan powie, od czego zaczniemy? Ja proponuję — od raków.

Lancier tępo popatrzył na niego, serwetką odgryzł się od maitre-d'hotela i w dalszym ciągu wykrzykiwał niepowiązane ze sobą zdania.

— Co pana tak podnieciło? — ośmielił się zapytać Roua.

— Pan.

— Ja?..

— Tak, pan. Chciałbym wreszcie ustalić, skąd się pan właściwie wziął?

Było to bezmyślne i bezceremonialne. Gaston Roua westchnął i w zamyśleniu zaczął wysysać racie łapki, oczekując, aż Lancier uspokoi się. Tak ciągnęło się dobre pół godziny. Wreszcie Lancier ucichł.

— Może pan napije się rieslingu?

Dziękuję. Czuję się źle. Zdaje się, że nagadałem dużo niepotrzebnego... Proszę się nie obrażać, ale jestem wytrącony z równowagi. Pan jeden może mi pomóc. Pan jest moim współnikiem, nie powinno być tajemnic między nami. Wprowadziłem pana we wszystkie sprawy „Roche-ainé”. Dlaczego pan nie chce ujawnić mi rzeczy najważniejszych?

— Nie rozumiem...

— Chcę wiedzieć nareszcie, czym jest pańska „Agencja”?

— O, mój Boże, już panu wyjaśniałem to wiele razy! Zbieramy dokumentację, analizujemy stan głównych gałęzi francuskiego przemysłu.

— Ale w jakim celu?

— Dla biuletynów. Zresztą pan je otrzymuje.

— Nakład sześćset egzemplarzy, prenumerata trzysta franków. Dlaczego pan kpi ze mnie? — Lancier znów podniósł głos.

— Pan wiedział o tym poprzednio.

— Poprzednio usiłowałem nie myśleć.

Zapanowało milczenie i Roua ucieszył się: zdaje się, że drugi atak nie nastąpi. Zamówił wędzone danie mięsne, które było przyrządzone wspaniale. Zbliżyło się dziewczę, podało bukiet; narcyzy przypominały gwiazdy. W sąsiedniej sali rozpoczęły się tańce i saksofon domagał się miłości. Nagle Lancier, pochylivszy się przez stół, ciężko dysząc w twarz Roua, zapytał szepem:

— A biuro „Europa”?

Gaston Roua zmieszał się jednak — pomimo całej swej zimnej krwi; widelec znieruchomiał gdzieś pomiędzy talerzem a ustami. Sytuacja nie była łatwa. Roua nie czuł się bynajmniej przyłapany na czymś brzydkim, ale stracił kontenans, widząc, że partner zna jego karty.

(D. c. a.)